

# Znane i nieznanne historie Olsztyna

**Taka pogoda jak obecnie bardzo negatywnie działa na mój organizm. Jestem bez przerwy senny, nic mi się nie chce, a najgorsze, że chodzę bez przerwy podenerwowany. Nie mogę się doczekać, kiedy wreszcie nastaną słoneczne dni. Mogą być mroźne, ale najważniejsze, żeby było jasno na dworze. Chodzę po domu i szukam dziury w całym. Po dwóch latach naprawiłem drzwi i pomalowałem sufit. Jestem dumny z siebie, bo zbudowałem sam łóżko.**

Z marazmu wyrwał mnie dzwonek telefonu: – Panie Jacku! – Usłyszałem znajomy głos naszego redakcyjnego praktykanta, który zaczął nawijać, jakby zdawał właśnie egzamin z historii. – Jak mi dobrze wiadomo w XVI wieku Olsztyn był małym miastem leżącym na ziemiach należących do kapituły warmińskiej. Dookoła były praktycznie tereny należące do zakonu, tylko Warmia była polska.

W 1519 roku najechali ją Krzyżacy. Walki toczyły się praktycznie do 5 kwietnia 1521 roku, kiedy podpisany został rozejm. Podczas tej wojny Krzyżacy zdobyli kilkanaście warmińskich miast, w tym Ornetę, Braniewo i Dobre Miasto. Próbowali również zdobyć Olsztyn, ale dzięki odpowiednio zorganizowanej obronie przez Mikołaja Kopernika, naszego znakomitego astronoma, lekarza oraz administratora, najęddźcom nie udało się zdobyć miasta. Od szturmowania mury zniechęcili wroga obrońcy grodu, którzy, podczas wyprawy po żywność w okolice Dobrego Miasta, w potyczce rozbili krzyżacki oddział. Przekonało to wielkiego mistrza Alberta Hohenzollerna, że Olsztyn ma silną załogę. Tym samym odstąpił od oblężenia i pomaszerował w kierunku Nidzicy, a potem na Mazowsze.

Była to ostatnia zbrojna agresja Krzyżaków na polskie ziemie. Rozejm zawarto 5 kwietnia 1521 roku. W 1525 roku, po sekularyzacji państwa krzyżackiego, powstały Prusy Książęce, a Albert złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntowi Staremu. To wszystko wiem – pochwalił się praktykant do słuchawki – ale mnie interesuje co innego. Dowiedziałem się, że w Olsztynie ma powstać pomnik upamiętniający właśnie tamto wydarzenie. Czy pan coś na ten temat wie?

– Mam rozumieć, że chciałbyś, abym coś na ten temat napisał? – zapytałem.

– Wyjął mi pan to z ust. Tak, o to chciałem prosić.



– Dobrze, zaraz siadam i coś przygotuję.

– Nie tak do końca Krzyżacy odpuścili Olsztynowi. Jeden z oddziałów pozostający w tyle za głównymi wojskami, wykorzystując rozluźnienie wśród obrońców, sforsował Młyńską Furtę. Jednak załoga zamku była czujna i atak odparła. Ta brama, prowadząca do zamkowych młynów, zlokalizowana była tuż przy zakręcie miejskich murów w kierunku Wysokiej Bramy. Już nie istnieje.

Kiedyś Prusy stanowiły zlepek kilkunastu plemion, które nigdy nie stworzyły własnego państwa. Później zostały podbite przez Krzyżaków, czyli Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, sprowadzonych w 1226 roku na Ziemię Chełmińską i Michałowską przez księcia Konrada Mazowieckiego. Utworzyli oni państwo zakonu krzyżackiego. Obejmowało ono praktycznie obszar obecnej Warmii i Mazur oraz teren obwodu kaliningradzkiego. Początkowo stolicą tego państwa powstałego na podbitych pruskich ziemiach był Malbork, ale po przegranych walkach z Polską stolica przeniesiona została do Królewca.

Olsztyn był początkowo, podobnie jak cała Warmia, na terytorium krzyżackim, później jednak, na mocy II pokoju toruńskiego, został włączony do Polski. Potem powstały Prusy Królewskie i Prusy

Książęce, a po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 roku powstały Prusy Wschodnie, które stały się prowincją Niemiec.

Teraz stolicą regionu, czyli Warmii i Mazur, jest Olsztyn i właśnie tu ma powstać po-

mnik upamiętniający hołd lenny księcia Alberta Hohenzollerna. Przez to wydarzenie praktycznie przez kilkanaście lat całe dawne Prusy zależne były politycznie i gospodarczo od Polski. Gdyby nie najazd Szwedów, kto wie, jakby potoczyła się dalsza historia Prus.

Dzięki powstaniu Prus Książęcych cała Warmia, jak i również Olsztyn, przeżywały okres rozkwitu. Rozwinął się przemysł, miasto zaczęło się rozrastać, ożywiło się szkolnictwo oraz rozpoczął się napływ ludności do miast oraz do rolnictwa. Dlatego warto upamiętnić hołd w Olsztynie, bo przecież w Kaliningradzie pomnik nie może powstać.

Już kiedyś pisałem, że Społeczny Komitet Budowy Pomnika Hołdu Pruskiego – Stowarzyszenie Społeczne powstało w maju bieżącego roku. Ma poparcie prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza. Nie jest to stowarzyszenie na papierze. Jest prężne i działa szybko. Wiadomo, że pomnik ma być z brązu i już na ten cel zebrano ponad 3 tony złomu.

Na początku grudnia Olsztyn dotarła makieta pomnika w skali 1:10 autorstwa Stanisława Śliwy z Gdyni. Scenka przedstawiona w projekcie wzorowana jest na fragmencie obrazu Jana Matejki pt. „Hołd Pruski”. Makieta będzie można oglądać w olsztyńskim ratuszu. Zapytasz, a gdzie ma stanąć pomnik?

Jest sześć lokalizacji: trzy zaproponowali władze miasta i trzy wysunęło stowarzyszenie. Pierwsza lokalizacja to skwer przy kościele garnizonowym, druga zakłada ustawienie monumentu na skwerze przy zbiegu ulic Obiegowej i Piłsudskiego, trzecia na skwerze Wakara. Propozycje Stowarzyszenia to ustawienie pomnika na placu Solidarności, placu Roosevelta, tuż przy parkingu od strony Łyny lub na placu Jana Pawła II przed ratuszem. Każdy czytelnik może zagłosować podając nr propozycji i wysyłając na adres redakcja@zycieolsztyna.pl.

Jacke Panas

OLSZTYN OGRÓD Z NATURY

Bądźmy dla siebie dobrzy, dzielimy się nadzieją i pogodą ducha, dbajmy o zdrowie i siłę, która wciąż jest w nas.

Pogodnych, dających wytchnienie i radość Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślnego nadchodzącego 2021 Roku

zyczą:

Piotr Grzymowicz Robert Szewczyk  
Prezydent Olsztyna Przewodniczący Rady Miasta Olsztyna